

219

# GAZETA POZNANSKA

Nro. 73.

---

w Szrodę dnia 12. Września Roku 1810.

---

z Tomaszewa d. 17. Sierpnia.

Dnia 15. Sierpnia roku bieżącego odbyła się uroczystość, urodzin Najjasniejszego Napoleona, wraz z zaprowadzeniem Kodexu Napoleona, i rozpoczęciem urzędowania Podprefektury Powiatu Tomaszewskiego w tym mieście.

Wystrzał z dział ogłosił, dzień wielki zaraz po północy z 14go na 15ty, i co pół godziny powtarzany był aż do 14tej w nocy z 15go na 16ty.

O godzinie 10tej z rana wystąpiła załoga pod bronią na plac miasta, i stanęła frontem do kancelaryi Podprefektury, opierając się prawym skrzydłem o mieszkanie Podprefekta. — O w pół do 11tej przybył Podprefekt z swemi w spól-urzędnikami do rogatek miasta, gdzie przez Delegowanych z Powiatu Obywateli, i Magistrat przyjętym został. Ztamtaż udał się otoczony gronem assistujących mu osób do kancelaryi Podprefektury, gdzie znalazł zebranych Obywateli na przywitanie go; przechodząc przez plac miasta, gdzie załoga uszykowana była, został przywitany marszem pułku 15go jazdy przez muzykę tegoż erekwowanym. — Wojsko pod bronią stało dla uczczenia go. Gdy wszedł do kancelaryi, Pułkownik dowódzca załogi, oddał mu wizytę wraz ze sztabem i korpusem oficerów.

Potym Podprefekt miał mowę, oświadczając cel swego przybycia Obywatelom, i wystawił im, co winni Wielkiemu Monarsze za podanie im ręki z przepaści i oswobodzenie ich z obcego rządu; przelożył świętość

praw Kodexu, dzieło mądrego Monarchy którego uskutecznienie już nie obcym przybyszom, lecz ich współ Rodakom iest powierzono, zapewni bezpieczeństwo tychże, i byt strzeżony przez woyska z ich braci i synów złożone; oświadczył chęć nierozzerwanego związku i braterstwa z woyskiem, z którym działać ma w iednym celu, dla dobra kraju swego i spokoyności publiczney.

Pułkownik dowódzca załogi oświadczył mu, ile się cieszy z tak powszechnie approbowanego wyboru urzędnika, który umiejąc zyskać przywiązanie całego Powiatu, wroży mu najpomyślniejsze widoki; dodał ile chce się przykładać, aby cel tak święty wieczney harmonii, był na zawsze niewzruszony.

Pułkownik pożegnał Podprefekta i poszedł do kościoła, gdzie Podprefekt z Obywatelami, z których ieden nioś Kodex Napoleona, przy assistencyi woyska, wkrótce się udał.

Podprefekt z swemi spól-urzędnikami zajął ławkę po prawey stronie tronu, który w całej okazałości był ustroionym. — Portret Cesarski zawieszonym został, pod którym na wezglowiu złożony był Kodex Napoleona, — Pułkownik ze sztabem znajdował się po lewey stronie. Msza była śpiewana przez Prałata miejscowego, pod czas której, stosowne do uroczystości miał kazanie, znany z swey wymowy Kaznodzieia Xiądz Trojanowski, Kanonik Zamoycki; po summie śpiewano *Te Deum* przy huku dział, za naydłuższe panowanie Monarchy, którego opieka wszystko nam przypomina i szczęśli-

wą wróży przyszłość. Muzyka garnizonowa na chórze grała pod czas nabożeństwa, parada kościelna strzegła, aby święty obrządek z zupełną odbył się przyzwoitością. — Po nabożeństwie udał się Podprefekt na plac miasta, gdzie garnizon odbywał manewry, które zakończyły się defilewaniem; z placu udali się wszyscy do Pułkownika na śniadanie, pod czas którego toasty spełniane były. — 1) Pułkownik wniósł na spełnienie kieliszków i wszyscy razem stojący wypili zdrowie Wielkiego Napoleona, Oswobodziciela Narodu POLSKIEGO, a wystrzał armatny ogłosił spełnianie. — 2) Podobnież dobrego Monarchy Frederyka Augusta. — 3) Pułkownik zaczął, Niech żyje Rząd! — 4) Podprefekt, Niech żyje Minister Woyny i Naczelnny Wodź! — 5) Pułkownik, Niech żyją Obywatele! — 6) Podprefekt, Niech żyje woysko! — 7) Pułkownik, Niech żyje Podprefekt ulubiony od Powiatu i woyska. — 8) Podprefekt, Niech żyje Pułkownik kochany od woyska i obywateli! — 9) Wszyscy zakończyli powtórzeniem zdrowia Wielkiego Napoleona przy wystrale z dział.

Po śniadaniu, Podprefekt udał się do swego mieszkania w asystencyi Obywateli, którzy pożegnawszy go, zostawili wolnym. O godzinie 5tej był obiad u Podprefekta, gdzie wzwyż wymienione toasty, powtarzane były, które Podprefekt zaproponował.

Uroczystość zakończyła illuminacya, która prócz sówicie oświeconych domów Podprefekta, Obywatelskich i mieszkań woyskowych, szczególniej składała się z ołtarza wdzięczności przez Obywateli i bramy tryumfalney przez woysko wystawioney, armaturami ozdobioney, na które szczyt orzeł Francuzki laśniał; pod tym popiersie Monarchy laurem zwyciężkim na skroniach przepasane, z napisem: *Wybawcy swemu wdzięczni Polacy*. Po bokach bramy były trofea woysko-

we z herbami narodowemi, a na tablicach w architekturze umieszczonych w transparentach widzieć się dały epoki na wieki pamiętne POLAKOM, iako to: szczęśliwe wkroczenie woysk francuzkich na ziemię POLSKĄ; przybycie Wielkiego Monarchy do stolicy Królów naszych; ogłoszenie eksystencyi Xięstwa Warszawskiego. — Pierwsze zaprowadzenie Kodexu; rozszerzenie krau POLSKIEGO. — Dwie zaś tablice próżne, zostały poświęcone nadziei. W dniu tym dał Podprefekt ucztę dla żołnierzy. — Garnizon użył środków do utrzymania spokojności wewnętrzney. — Komendant zaś Placu miasta, znany z swej gorliwości, który czynnie przykładał się do okazałości festynu, urządził wszelkie przygotowania do ostrożności w przypadku pożaru.

*z Paryża d. 22. Sierpnia.*

Umarł tu Senator, Hrabia Fleurieu, bywszy Minister Marynarki.

Zdrowie Xięcia Kurakina znacznie się polepsza; przed ośmiu może dniami zanięść się kazał do domu wiejskiego, najątego w Clichy, sposobem następującym: Siedząc w krześle poręczami na poduszkach, zasłoniiony był pościelą, aby go nie dochodziło powietrze, na głowie miał czerwoną duckenkę a na tej wielki słomianny kapelus; krzesło spoczywało na dwóch na krzyż położonych lektykach, które niosło ośmiu ludzi otoczonych osobami legacyi Jego, Za tymi postępowała znaczna liczba służących i powozy. Przy wnięściu do wsi przyjmowanym był Xięże od mieszkańców, tudzież młodych biało ubranych dziewcząt podających mu wieńce z kwiatów w śród odgłosu muzyki. Oddającym mu pokłony w drodze, dziękował po przyjacielsku. Przykro nam zaiste, iż udzielić niemożemy podobney pocieszacyey wiadomości o stanie zdrowia młodey Xiężniczki Schwartzenberg, córki nieszczęśliwey tego nazwiska Xiężny. —

Dnia 7. Sierpnia zawarto tu konwencyą

względem wolney komunikacyi między Królestwami Włoskim i Neapolitańskim.

*z Obozu w Piale d. 5. Sierpnia.*

Między Messyn i Faro Anglicy ściągnęli całą swą potęgę morską, iaką mieli na morzu Toskańskim. W dniach ostatnich rachowano już w kanale samym 5. liniowych okrętów, z których dwa o 30 armatach. Wiele fregat i innych statków krąży ciągle między Reggio i le Pezzo, strzegąc tego stanowiska. Wszystkie jednakie te szrodki obrony nie zdają się być kupcom Messyńskim dostatecznymi; pozbywają oni towary swe prawie za bezcen i co dzień wychodzą z tamąd statki ładowne, szukając do przedaży miejsca mniej na niebezpieczeństwo wystawionego. Jest mniemanie, iż nieszczęście, iakie spotkało konwoy Kapitana fregaty Garofalo a szczególniey ostatni konwoy pod rozkazami Kapitana Caracciolo wyładowany sprzętami do uzupełnienia wyprawy potrzebnymi, ostatnią opóźnić może. Co mniemanie to potwierdza, jest rozkaz, wydany wojsku w Bagnara, Scilli i w obozie pod Melia zgromadzonemu, aby rozłożyło się po miasteczkach i wsiach przyległych. Lecz też od potyczki dnia 21. Lipca niedowierzaią sobie Anglicy, zbliżyć się do bateriów naszych, i tylko czasami wysyłaiają po kilka statków bombardyerskich, które cofają się każdą razą za wysunięciem się przeciw nim batów naszych kanonierskich. Tego poranku wykommenderował nieprzyiciel 3 statki bombardyerskie 30 batami kanonierskimi wsparte. Król Jmć wysłał przeciw nim trzy dywizye z prawego skrzydła linii. Za pierwszym wystrzałem armatnym statki nieprzycielskie szukać zaczęły schronienia za swymi okrętami. Tymczasem trzy nasze dywizye posuwały się co raz daley i w najlepszym porządku ku brzegowi nieprzycielskiemu. Gdy przebyły już szrodek kanału, nieprzyiciel okropny rozpoczął ogień. Dywizye nasze tak były blisko, że kule o sto

przeszło sążni za statkami naszymi padały. Wszystkie baterye na brzegu sycylijskim dawały ogień; statki nasze odpowiadaiąc nań, miały tę korzyść, iż żadnego niestraciły wystrzału, gdy kule ich trafiały wszystkie na nieprzycielskie baterye lądowe lub okręty. Dywizye nasze wstrzymały nareszcie ogień statków nieprzycielskich, lubo do utarczki wchodziły dwie fregaty. —

*z Paryża d. 28. Sierp.*

W końcu tego tygodnia wyjedzie Dwór na 10 dni do Rambouillet.

Imieniny Cesarzowey, (nie urodziny, iak niektóre gazety piszą, gdyż te dnia 12 Grudnia przypadaią) obchodzone były d. 25 w St. Cloud w śród naypiękniejszey pogody. Cały zwierzyniec i wszystkie kaskady przeszlicznie były oświecone. Przeszło 200,000 mieszkańca Paryskiego znajdowało się w St. Cloud. O godzinie gtey spalony był piękny faierwerk. W Akwizgranie obwieszczono, iż żaden mieszkaniec departamentu Roer nie powinien nosić w przyszłości kokardy lub uniformu obcay potencyi.

*z Monachium d. 22. Sierp.*

Z Tyrólu odstąpiono cały cyrkuł Adygi obeymniający 112 mil kwadratowych i 226,000 mieszkańców, tudzież blisko trzecią część cyrkułu Eisack i 46 do 48 mil kwadratowych i 72,000 mieszkańców, ogółem przeto do 160 mil kwadratowych i 300,000 dusz; a że bywszy Tyrol według gazety Rządowey bawarskiej obeymował 443 mil kwadratowych i 618,000 dusz, zostaje się zatem dla korony bawarskiej przeszło połowa, to jest 283 mil kwadratowych i 313,000 mieszkańców. Co odstąpienie to dla Królestwa Włoskiego szczególniey ważném czyni, jest drzewo Adygą i Bocutą na budowę okrętów do Wenecyi sprowadzanem być mogące. Inne plody tych nowych Departamentów, wino i iedwab znajduią, odbył tylko ku pułnocy w zamian za sol.

*z Włoch d. 16. Sierpnia.*

Według doniesień z Jenui d. d. 10. Sierpnia, krąży wciąż flota angielska pod sprawą Cottona między Tulonem i Marsylią. Znajdować się ma także przy niej kilka liniowych okrętów Hiszpańskich. Świeżą wodę i żywności odbiera częścią z Sardynii, częścią z Minorki. Mała angielska Eskadra z 3 do 4 żagli przewiła się koło wyspy Elba i nadbrzeżami Korsyki, ukazując się też niekiedy przed Livorno. Żegluga nadbrzeżna wymaga przeto szczególnej ostrożności.

Xiąże Otranto przybył znowu do Liworno, i niał statek, na którym, iak słychać było, chciał się przewieść do Neapolu.

*Od Menu d. 26. Sierpnia.*

W uroczystym dniu 15. Sierpnia, nakazano wszystkim urzędnikom publicznym Xięztwa Erfurckiego i Hrabstwa Blankenhainckiego noszenie kokardy francuzkiej począwszy od tego dnia.

Generał Bawarski Wrede nie pojechał do Paryża iak głoszone, lecz od Renu wrócił znowu do Auszpurga.

Dnia 18. Lip. wicher zrządził wielką szkodę w okolicy Auszpurga, i w 6 minutach poobalał wiele domów i stajen w kilkunastu wsiach.

*z Frankfortu d. 27. Sierp.*

Główna kwatera armii Francuzkiej w Niemczech, rusza z tąd po iurze do Hannoveru. W. Xiąże Badeński przybył do Rastadt.

Nasz W. Xiąże przepisał wydanym edyktem, organizacją W. Xięztwa Frankfortskiego. Podług tego składać się będzie W. Xięztwo z miasta Frankfortu z obwodem, z Xięztwa Asschaffenburgskiego, z większej części Xięztwa Fuldy, z większej części Hanaury i z miasta Wertzla, kontyngens, którego Xiąże dostawiać winien do ligi reńskiej, wynosi 2800 ludzi. Na początku tego edyktu mówi między innymi: pomiędzy wszystkimi konstytucjami, które Cesarzowi Napoleonowi byt swój winne, zdaje nam się, iż konstytucya Królestwa Westfalskiego polega

na zasadach, których zastosowanie do naszego W. Xięztwa Frankfortskiego naykorzystniejszem będzie. Jest ona dziełem Cesarza; była ona utworzona dla Państwa Niemieckiego, a zarząd Króla Hieronima Napoleona już doznał iey korzyści.

*z Berlina d. 6. Września.*

Xiąże Henryk Pruski przybył tu powrotem z Drezdna.

JW. Hrabia Goltz, Minister gabinetowy wyjechał do Śląska.

*z Sztokolmu d. 21. Sierp.*

Miasto nasze wraca znowu powoli do spokoyności dawney; zzięto już namioty przy służach, i sprowadzono armaty z placu Gustawa Adolfa; strażę po ulicach zmniejszają się z dniem każdym. Ponieważ interes główny seymu szczęśliwie został załatwionym, seym przeto ten przeniesie się w krótcie z Oerebro do Sztokolmu, gdzie trwać będzie do końca miesiąca Października, około którego czasu spodziewamy się tu naszego nowego następcy Tronu. Z listu pisanego z Oerebro pod dniem 13. b. m. wiele wydrukowano tu exemplarzy. Mówi on: Dway kuryerowie z Paryża przywieźli wczoray depesze od Xięcia Ponte - Corvo tudzież portrety Xięcia samego, iego małżonki i syna. Do pogłosek potwierdzenia potrzebujących, które tu rozsiano, należy, że Xiąże wspomniany, wrazie obrania Go następcą Tronu Szwedzkiego, ośm milionów franków z własnych zapasów do banku naszego złoży, i rozdaruwane przez rząd francuzki dobra korony w Pomeranii, oraz okręty Szwedzkie z ich ładunkami w Francyi zatrzymane wykupi. Wartość okrętów tych wynosić ma do trzech milionów Talarów. Zapewnienie, iakie według tey samey wiadomości dać miał Xiąże, w wyiednaniu nam wolnego wywozu wszelkich naszych płodów i tyle komunikacyi z Anglią, ile terazniejsze okoliczności dozwalać i potrzeby nasze koniecznie wymagać będą, wszelką u suwa wątpliwość, co do ży-

czliwości Cesarza Napoleona względem nas i Xiążęcia, którego wyboru, zdaje się widocznie, iż sobie życzy i t. d." —

Dotychczasowy rosyjski nadzwyczajny Posel, General Suchteler, został pełnomocnym Ministrem przy naszym dworze; z członków ciała dyplomatycznego, przy nim tylko samym została się teraz, jeszcze straż po scenie otropney w miesiącu Czerwcu przydana.

Pora dżdżysta wciąż trwa i osłabia nadzieie nasze względem żniw. W wielu miejscach siana nawet niesprzątniono jeszcze.

Pierwszy Szambelan Hrabia Fabian Ferzen żądał wprawdzie dymissyi, lecz jeszcze jej nieotrzymał.

Sprawę Doktora Rossi wytoczono jeszcze do Sądu nadwornego; z Quilinge bowiem odebrano rapporta zdaiące się czynić większem daleko przestępstwo jego, i powiadała, że Kanclerz Sprawiedliwości poiedzie sam do cyrkulu dla wyprowadzenia indagacyi w miescu.

*z Sztokholmu d. 24. Sierp.*

Wiadomość o elekcyi Xięcia Ponte-Corvo na Następcę tronu, tu i wszędzie po kraju największe sprawiła ukontentowanie i twierdzić można, że od dawnego czasu niepamięta Szwecya tak przyjemnego dla siebie wydarzenia.

*z Sztokholmu d. 24. Sierp.*

Zaraz po obraniu Xięcia Ponte-Corvo Następcą Tronu, mianował Król Admirała Hrabie Wachtmeister najwyższym wodzem na wyspie Gottland, dokąd Admirał ten nazajurz wyjechał.

Pewien podróżny przybyły w tych dniach z Finlandyi, przywiózł z sobą wiadomość, że tam zaczęto burzyć fortecę Sweaborg, a w Abo nagle wstrzymano budowanie domu dla kadetów.

*z Londynu d. 18. Sierp.*

Wypis z listu z Portugalii:

*W główney kwaterze d. 27. Lipca.*

Dwie ostatnie gonitwy nasze z nieprzy-

iacielem pomnożyły tylko niecierpliwość w naszych walecznych, aby mu zbliśka mogli zayrzeć w oczy. Massena poruszył znaczną potęgę na wszystkich traktach na okół nas i wątpić nie trzeba, że Francuzi szczerze się krzątaią okół naysćia Portugalii; w ten moment stanęli sobie spokojnie; — jest to cisza, co poprzedza burzę. My tymczasem niemamy żadnego chłopotu i niepostrzegamy też najmniejszego zrażenia w woysku angielskiem, lubo i tu nie zbywa na tchorzach i to w nieskapey liczbie, którzyby rzdzi powrócili do Anglii, a którymby się nigdzie zapewne niepodobalo. Mamy 17,000 woyska i nietyle chorych, ileby ich podobna armia w Irlandyi miała. Żywności mamy dostatkim i dobre kwatery. Nieprzyaciel dalekim jest od tego, aby się miał spodziewać lekkiego zwycięztwa i wiemy z pewnością, że już kilkakrotnie zaniechał wykonanie swych planow, i że te często odmieniał. Pierwszy raz mamy wybornie wiadomości, i rozumiem, że je odbieramy od oficerow francuzkich wysockiego znaczenia. (1)

1) Maiąc tak dobre wiadomości, czemuście zostawili za sobą waszę dywizyą pod rozkazami Generala Crawford, którey Xiąże Elchingen o mało niezabrał w niewolę, a którą prawie doszczętnie zniszczył? Zaiste, nasby wcale niezadziwilo, gdybyście nam powiedzieli, że wasz General Wellington ma nadprzyrodzoną siłę do swey obrony! Przeczucie, które ma lud angielski o losie, taki czeka jego woysko, musi go czynić bardzo niespokojnym, kiedy partya Ministrowska stara się wszelkiemi sposoby odciągnąć ie od niego i wpoić weń zaufanie przez nadzwyczajne wiadomości! To mu prawią, że oficer od generalnego sztabu Xięcia Esslingen deztererował; że nawet z wszystkimi tajemnicami armii przybył do Londynu; to znów, że z pod Kadix podobnież deztererował Pułkownik i kilku wyższych oficerow; tym sposobem niezadlugo cała francuzka ar-

mia dezertować będzie! Byłoby bardzo wygodnie pobić tym sposobem Francuzów i właśnie niczego więcej niepotrzeba tylko tego, cudownego przypadku, aby taki skutek uwiecznił postępowanie Ministrów angielskich, i zabezpieczył od hańby armią angielską. Wiele zbiegów, rodem z Anglii i Szkocyi, przymiie służbę w naszych korpusach posiłkowych. Dla czegoż, kiedy Francuzi tak łatwo dezertują, nieposzczęściłam się nakłonić do dezercyi niektórych z tych 24 do 30,000 nieszczęśliwych, których trzymacie zapakowanych w waszych tarassach, i to nawet, gdy ich złotą szwajcą ludzicie? Dla czegoż, kiedy Francuzi tak łatwo dezertują, opierają się statecznie waszym codziennym bñatom ci nieszczęśliwi, którychście popakowali na pontonach przy Kadyx?

Mało widać Francuzów w korpusach posiłkowych armii angielskiej; przeciwnie wiele widać Anglików w francuzkich korpusach posiłkowych. Regimenta irlandzkie liczą teraz prawie 3000 Anglików lub Szkotów zaciągniętych do służby w depozytach niewolników, niewchodząc w to niewolnicy irlandzcy, którzy we Francyi przyjęli służbę. Są to katolicy, których ożywia najsprawiedliwszy wstręt przeciw niecierpięliwemu rządowi, uciemiężycielowi ich oyczyzny. Zawziętość między Anglikami i Irlandczykami tak jest wielka, że 1800 Anglików i Szkotów, których zaciągnięto do służby w depozytach niewolników musiano rozpuścić z korpusów, w których byli złączeni z Irlandczykami, ponieważ się codziennie bili. Trudnoby było Anglikom okazać tak wielką liczbę Francuzów, którzyby broń piastowali przeciw swej oyczyźnie. Mówimy Francuzów: bo utworzywszy bataliony z kilkunastu tysięcy niemieckich, pruskich i innych zbiegów, nie masz nic nadzwyczajnego, gdy te bataliony miewają niekiedy dezertorów. Alecały Europie wiadomo, że Francuzi nie dezertują. Ani forsowne marsze, ani największy

niedostatek, ani wreszcie największe niebezpieczeństwa nienakłoniłyby nigdy Francuzów do dezercyi. Co się tycze obłudnego pozoru, jakoby się znajdowali Oficerowie przy francuzkim głównym sztabie, utrzymujący korespondencyą z nieprzyjacielem, same obroty nieprzyjaciela dowodzą, że to jest fałsz i z pożątowaniem tylko rzucamy na stronę takie twierdzenia. Wszystko, co tylko Anglicy drukowali o Walchern, o Antwerpii, o kampanii Generała Moore, o kampanii pod Talavera, nakoniec ich niniejsze postępowanie, wszystko to dowodzi, że nic niewiedzieli i niewiedzą.

(Uwaga Monitora.)

Rapport z Kadyx dnia 23. Lipca w gazetach angielskich umieszczony, zawierał: Stojąca przed naszymi murami armia francuzka, niewynosi więcej, jeżeli wiadomości, które mamy, są dokładne, jak 15,000 ludzi, ponieważ posłano znaczne posiłki Generałowi Massenie. Nasza pozycja jest ta sama, jak przed miesiącem. Dowiadujemy się, że do Gibraltaru przybyło kilka zbiegów niepospolitego znaczenia, a między tymi dwóch Kapitanów i jeden Podpułkownik. (2)

(2) Na to przypisuje Monitor, że w trzech miesiącach przybiegło do armii francuzkiej iakie 80 dezertorów, wszyscy prawie Anglicy od legionu hannowerskiego.

z Londynu d. 19. Sierpnia.

Gazeta dworska z dnia 11. zawiera następujący rapport Lorda Wellington o potyczce zaszfey w Portugalii: Clueria dnia 25. Lipca, „Przednia straż jazdy Generała Craufurd stała pod twierdzą Conception aż do dnia 21. gdzie nieprzyjaciel przymusił ją do cofnięcia się na Almeidę. Twierdzą Conception zburzono. Generał atakowanym był wczoray od wielkiego korpusu nieprzyjacielskiego i pomimo nieprzyjazney pozycyi cofnął się przez most na rzece Coa. Wojsko pod jego dowództwem wiele przy tey okoliczności straciło ludzi. Nieprzyjaciel kilka potem

przypuścił ataków w celu odebrania mostu na Coa, lecz za każdą razą odpartym został. W Podpułkowniku Hull walecznego stracił Król Jmé oficera. Trzeci Portugalski regiment strzelców pod rozkazem Podpułkownika Eides mężnie się trzymał. Zabito: 4 oficerów, 3. Sierżantów, 22. żołnierzy i 3 konie, raniono: 10 oficerów, 10 Sierżantów, 163 żołnierzy i 12 koni zamieszło się: 82 żołnierzy i jeden Porucznik. Raniono także jednego oficera Portugalskiego. Wyglądamy teraz wkrótce walcey bitwy w Portugalii. General Regnier przepawił się przez rzekę Tagus pod Alcantara dla połączenia się z Masseną. General Hill złączył się z Lordem Wellington. Siódmy regiment piechoty, 1000 ludzi mocny przybył d. 27 Lipca z Hallifax do Lizbony i pomaszzerował natychmiast do armii Lorda Wellington. Legia Xiążęcia Braunschweig będąca w Irlandyi, odebrała rozkaz, popłynięcia z Cork do Portugalii.

Według wiadomości z Kadyx z dnia 21 Lipca, przy mieście tém nową odkryto studnię, której woda wielkie sprawiła ukontentowanie. Prócz wolontaryuszów w Kadyx formują tam także batalion jeden artyleryi z ochotników. Dwóch oficerów Generała Lacy przeszło na stronę nieprzyjaciela, uwiadomiwszy go o planie do atakowania la Ronydy, który z powodu tego do skutku przywiezionym bydz niemógł. Ponieważ spodziewane z Vera-Cruz transporta pieniędzy nie doszły, na zaspokojenie przeto nuygwałtowniejszych potrzeb otworzono subskrypcyą i wkrótce zebrano ilość pieniędzy wystarczającą. Z Tongieru zawinęły do Kadyx cztery okręta transportowe z 140 wołmi i inną żywnością. General Lacy znajdował się z korpusem swym w St. Roch. Pan Casa Major zawarłszy z Deim Algierskim pokóy w imieniu Portugalii, powrócił z Algieru do Lizbony na fregacie Comus.

Parlament odroczoney znowu został do dnia 1go Listopada. Zbyteczną mnogość

papierowych pieniędzy poczytała Komisya jego za przyczynę wysokiey ceny pieniędzy i proponowała odwołanie prawa zakazującego Bankowi czynienia wypłat w gotówiznie; lecz to nastąpić ma dopiero po upływie dwóch lat lub w sześć miesięcy po pokoiu.

Podług wiadomości od floty naszej pod Tulonem, wysuwało się często 6. do 7. nieprzyjacielskich okrętów liniowych z portu, lecz zaraz znowu na powrót wracały, Flota nieprzyjacielska pod Vice-Admiralem Allemand składała się z 12 liniowych okrętów, z których trzy o 120 armatach, i z 10. fregat. Prócz tego znajdowały się w porcie tamedcznym ieszcze cztery liniowe okręta. Kapitan Murice, który wstawił się dawniey przez obrońę skały dyamentowey pod Martyniką, mianowany został komendantem wyspy Anholt w Kategacie. W Kartschronie stało na kotwicach 7 okrętów liniowych lecz na wspót tylko uekwipowanych.

Młody Xiąże Oranien obiedzza teraz prowincye nasze połnocne. — Według listów z Carracas z dnia 14 Lipca, Rząd tey prowincyi był podówczas w ręku Królów, którzy ogłosili się niepodległymi. Inni Vice-Królowie oświadczyli się przeciw Carracas, i z obu stron czyniono przysposobienia zagrażające wybuchem wojny. Fregata Melampus zabrała na kanałach Wschodnio-indyjskich okręt nieprzyjacielski ładowny 134.000 funtów kawy, 100.000. funtów cukru, 5000. funtów indigo, 8000. funtów kości słoniowey i l. d.

Junta w Kadyx przywoławszy Xięcia Orleanu z Sycylii, powierzyła mu dowództwo nad wojskiem w Katalonii.

Listy prywatne z Ameryki mówią o alian-sie zaczepnym i odpornym, który zawartym może zostanie między stanami ziednoczonymi Ameryki połnocney a Prowincyami przyległymi Ameryki południowey.

Listy z Hasannach donoszą, że w Mexi-

ku wybuchu roszczenia i że Gubernator z kilku Niegami aresztowano.

Hrabia Pabler, Rossyisko-Imperatorski Poseł, przybył do Waschington i przedstawiony był Panu Maddisson, któremu oddał listy swe wierzytelne.

Deputowani przybyli tu przed niejakim czasem z Venezuela czyli Caracas, wyjeżdżają powrotem za kilka dni. Poczyniono tymczasem niektóre rozrządzenia na korzyść handlu Angielskiego.

*Rozmaite wiadomości.*

Gustaw Adolf znayduje się teraz w Weymar, dokąd, iak słyhać, iedzie także jego żona z częścią swęj familii.

W. Wezyr ma podobno zamiar osłabiać przez nieustanne potyczki Rossyan, którzy nie tak łatwo iak on, odbierać mogą posilki.

Podług wiadomości z Persyi, zgromadzono tam do popierania wybuchley na nowo woyny przeciw Rossyanom, armią z 100,000 ludzi.

*Uwiedomienie.* Prefekt Departamentu Poznańskiego uwiedomia Publicznosc, iż dostawienie mięsa dla woyska tu konsystuiącego od dnia 1go Października r. b. na sześć miesięcy, spuszczaicemu ie za naynizszą cene w entreprzyę wypuszczone bydz ma. Termin ieden tylko do licytacji tego dostawienia mięsa wyznacza się w Biórze Prefektury tuteyszey na dzien 25 b. m. przed wyznaczonym do odbycia tēy licytacji Kommissarzem W. W. Moszczeńskim Konsyl. i Radoszem Inspektorem General. Magazynow Mięzących wolą do podięcia się tēy Entreprzyzy, wzywa zatem Prefekt, żeby się na termin wzywz wyznaczony nagodzinę 10tą przed południem w miesce oznaczone stawali i żądania swoje do protokołu podawali, zapewniając, że znaymniey żądaiącym, jeżeli ważne iakie nie zaydą przeszkody, kontrakt zawarty będzie. Warunki tēy entreprzyzy przełożone będą na terminie licytuiącym, a reszta ostrzega się, że nikt do licytacji przypuszczony nie będzie, oktorymby wiadomo niebyło, że obowiązkom entreprenera potrafi zadosyć uczynić, albo katoryby

przyzwoitego nie okazał bezpieczeństwa. — Poznań d. 9. Września 1810.

(podp.)

Poniński.  
Neyman S. G.

*Uwiedomienie.* Prefekt Departamentu Poznańskiego uwiedomia publicznosc iż dostawianie wódki dobieraney do Magazynow Departamentu tuteyszego od dnia 1. Października r. b. na sześć miesięcy za naynizszą cene spuszczaicemu w entreprzyę wypuszczone bydz ma. Termin ieden tylko do licytacji tego dostawiania wódki wyznacza się w Biórze Prefektury tuteyszey na dzien 21. b. m. przed W. Moszczeńskim Radcą Prefektury i W. Radoszem Inspektorem General. Magazynow mięzących wolą do podięcia się tēy entreprzyzy wzywa zatem Prefekt, żeby się na termin wzywz wyznaczony, na godzinę 10tą przed południem w miesce oznaczone stawali i żądania swoje do protokołu podawali, zapewniając że znaymniey żądaiącym jeżeli ważne iakie przeciwko temu zachodzić nie będą przyczyny, kontrakt zawarty będzie. Warunki tēy entreprzyzy na terminie przełożone będą licytuiącym, a zresztą ostrzega się że nikt do tēy licytacji przypuszczony nie będzie, o korymby wiadomo niebyło, że obowiązkom entreprenera potrafi zadosyć uczynić, albo katoryby przyzwoitego nieokazał bezpieczeństwa. Poznań dnia 8. Września 1810.

(podp.)

Poniński.  
Neyman S. G.

*Uwiedomienie.* Ponieważ uregulowanie pozostałości po zmarłym moim bracie Marcynie Harmelu, naddzierzawcy dobr Brodnickich, do JW. Hrabiego Szoldrskiego nalezących w powiecie Szrymskim lezących, przedsięwzięte, i wprzod tak dlugi iako wzajemne pretensye po nieboszczyku zatawione bydz mają; przedto wzywa niżej podpisany, i do tēy czynności upoważniony, tak JP. kredytorow, opatrzonych ważnemi dowodami, iako i JP. dłużników dla ustanowienia terminu do wypłacenia resztuiących długow; aby się w przeciągu 4 tygodni, rachuiąc od daty dzisieyszey u mnie w Brodnicy, albo osobiście lub też przez swych pełnomocników zgłosili; i to pierwsi, sub praedjudicio praeciusi swoich pretensyow; ostatni zaś pod tēm ostrzeżeniem, że za pozwaniem ich przed sąd, dlugi ich sposobem exekucyi od nich odebrane zostaną. W Brodnicy pod Szrymem dnia 3. Września 1810. Karol Hermel, Dzierzawca.

## GAZETY POZNAŃSKIEJ

Nr. 73.

*Uwiedomienie.* Dyrektor Skarbu publicznego w departamencie Poznańskim uwiadomia ninieyszem publiczność: iż reparacya magazynu solnego w Gnieźnie, w entrepryzę przez licytacyą puszczoną będzie, i termin do teyże licytacyi na dzień 20. Września r. b. wyznaczony. Ochootę więc do tego mający, mają się stawić osobiście w sali sesyonalney dyrekeyi skarbowey na wyż wyrażonym terminie z rana, o godzinie 10. i oferta swe podać, a naymniey żądającemu od anszlugu (ktorem każdego czasu w kancelaryi Dyrekeyi skarbowey jest do przeyrzenia.) Entrepryza wspomniona, za dostateczną kaucyą powierzoną zostanie. Poznań dnia 2. Września 1810.

Chmielewski.

*Doniesienie.* Przybyły z Warszawy arfesta, który już przed kilku laty w mieście tuteyszem lekcyce dawał ofiarnie znowu szanowney publiczności swe usługi w dawaniu fundamentalnych początkow na arfie. O kondycyach można się u fryzjera Krause pod Nro. 196 na Podgorney ulicy dowiedzieć.

*Do nającia.* W kamienicy pod Nro. 45. w rynku są pomieszkania wraz z klepem kupieckim do nającia.

*Do zadzierzawienia.* Od święta Sgo Michała Archaniola r. b. wypuszczony będzie w dzierzawę dom pod Nro. 1 na przedmieściu Sgo Woyciecha przy bramie Wronieckiey położenie mający, dawniey do stolarza Lubiewskiego należący do licytacyi takowey dzierzawy naznaczony jest termin na dzień 13. Września r. b. o godzinie 11. przed południem na ratuszu przed szl. Fürstenbergiem Ławnikiem. W Poznaniu dnia 7. Września 1810. Prezydent Muncypalny.

*Do zadzierzawienia.* Od święta Sgo Michała r. b. wypuszczony będzie w dzierzawę domek pod Nro. 2. blisko bramy Wronieckiey położenie mający, zawierający po sobie dwie izbedki do po-

mieszkania. Do licytacyi takowey dzierzawy wyznaczony jest termin na dzień 13. t. m. o godzinie 11. przed południem na ratuszu przed szl. Fürstenbergiem Ławnikiem muncypalnym. W Poznaniu dnia 7. Września 1810.

Prezydent Muncypalny.

*Do zadzierzawienia.* Od święta Sgo Michała r. b. wypuszczony będzie w dzierzawę 3letnią dom pod Nro. 3. na przedmieściu Sgo Woyciecha położenie mający do tych czas przez st. Vettera dzierzawiony do oberzy kwalifikujący się, do licytacyi takowey dzierzawy naznaczony jest termin na dzień 14. Września r. b. z rana o godzinie 11. przed południem na ratuszu przed szl. Fürstenbergiem Ławnikiem muncypalnym. W Poznaniu dnia 7. Września 1810. Prezydent Muncypalny.

*Do zadzierzawienia.* Od święta Sgo Michała r. b. wypuszczone będą w dzierzawę dom i grunt na nowych ogrodach pod Nro. 27 położenie mający, do zmarłego mączarza Faierskiego dawniey należący, tudzież przyległy ogród, dawniey na cmentarz gminny greckiey używany. Do licytacyi takowey dzierzawy wyznacza się termin na dzień 15. Września r. b. o godzinie 11. przed południem na ratuszu przed szl. Fürstenbergiem Ławnikiem muncypalnym. W Poznaniu dnia 7go Września 1810. Prezydent Muncypalny.

*Do sprzedania.* Wydział sporny sądu Pokoju miasta Poznania, z mocy rezolucyi Prześwietnego Trybunału cywilnego Iwszey instancyi departamentu Poznańskiego wydziału I. po odbytych 3ch terminach licytacyi domu Nro. 43 na przedmieściu S. Marcina wraz z domkiem w tyle będącym; ieszcze ieden termin zawity do sprzedania rzeczonych dobr na dzień 8. Października r. b. wyznaczyl. Wzywa zatym ninieyszem doniesieniem publiczności, wszystkich chęć kupna mających, ażeby się na powyższym terminie przed powyższym sądem w izbie audyencyonalney na ratusze

tutejszym stawili, a nawięcej dający spodziewać się ma, iż ma wyż wspomniane dobra za gotową zapłatą w grubej monecie do depozytu sądowego złożyć się mianą przysądzone zostaną. O warunkach licytacji i taxie w sądzie codziennie przekonać się można. W Poznaniu d. 1. Września 1810.

*Subhastacya piapierni Gorna zwaney przy Murowaney Goślinie w Departamencie Poznańskim a w Powiecie Obornickim sytuowana w gminie wsi leżącej.*

Z powodstwa szl. Szmida w Murowaney Goślinie mieszkającego naprzeciw Szl. Modelmo, piapiernikowi właścicielowi rzeczoney piapierni, czyli Kuratorowi massy Ur. Łukaszowi Sarnowskiemu, Adwokatowi przy Trybunale w Sądzie Prześwietnego Trybunału Departamentu Poznańskiego pdd dniem 10. Czerwca 1810. roku zapadłego dekretu i powodowi summe 3000 tal. z prowizyą po 5 od sta od dnia 1. Lipca 1803. roku przysądzoną do zapłacenia na dzień dwudziesty czwarty Czerwca roku bieżącego. Pod dniem 2. Lipca r. b. nakazane zostało oskarżonemu zapłacenie przysądzoney summy, prowizyi i kosztow należących powodowi — Zapowiedziane oraz wykonanie tego dekretu przez Ur. Kłosowskiego, Burgrabiego przy Trybunale Departamentu Poznańskiego, a ponieważ satysfakcyja nie nastąpiła,

Pod dniem 3go Sierpnia roku 1810. Ur. Kłosowski Burgrabia, zaarrestował i zagrabił piapiernią powiedzianą Gorna zwaną Szl. Modelmo należącą, z przyległościami, rolami, łąkami, ogrodami, budynkami, w Departamencie Poznańskim w Powiecie Obornickim sytuowaną przy Murowaney Goślinie, a w gminie wsi Pieta leżącą, na szecz Szl. Walentego Szmida, obywatela Murowaney Gośliny.

Grunt ten jest w swym ograniczeniu między rolami mieyskiemi Murowaney Gośliny i innych, iak obszeraiety protokuł opisanie stanu budynkow i gruntow, tamże na gruncie zdziałany, a przy aktach i w Xiędze do areztowań nieruchomościi sporządzoney wpisany obeymuie w sobie.

W spomniona dopiero piapiernia Gorna zwaną, jest w ryglówkę stawiana o trzech kondygnacyach, długości łokci 34, szerokości łokci 20. i inne budowle przy niej będące w ryglówkę stawiane, reparacyi jednak wielkiej potrzebują, tak wewnątrz iako i zewnątrz.

Protokuł tradycyi osobom w prawie oznaczonym jest wręczony.

I. Ławnikowi gminy Murowaney Gośliny i Piety Szl. Franciszkowi Niszczotcie pod dniem 8go Sierpnia roku bieżącego.

2. Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Obornickiego i zastępującemu mieysce Konserwatora hypotecznego tegoż Powiatu JP. Stefan pod dniem 9go Sierpnia roku 1810.

3. W Xiędze zaarrestowań nieruchomościi w Kancellaryi Trybunału Departamentu Poznańskiego pod dniem 16go Sierpnia roku 1810. Pierwszy termin publikacyi objaśnienia ustanowionym został na dzień 27. Września r. b. na wtorym ofiaruię extrahent za powiedzianą nieruchomość 3500 tal.

Drugi termin publikacyi na dzień 10. Października r. b.

Trzeci termin publikacyiny na dzień 25. Października r. b.

Pozem przysądzenie to, do ktorego terminu na dzień 9go Listopada r. b. ustanawia się. Imieniem areztuującego popierać będzie ten interefs. Ur. Alexander Przepałkowski, Adwokat Trybunału. Poznań dnia 31. Sierpnia roku 1810.

Zgodność zaświadcza,

B a r a n o w s k i, Pisarz.

Niżej podpisany Burgrabia, przez ktorego uskuteczniwym powyższy akt tradycyi, wzywa wszystkich, ktorzy zdolność i ochotę mają pomienioną nieruchomość kupić, aby się na dzień 9. mca Listopada 1810. roku w Izbie Audyencyonalney Prześwietnego Trybunału w zamku Sądowym z rana o godzinie 9rey stawili się i swelicyta, gdy świeczki zapalane będą przez Ur. Patronow specjalną plenipotencyą opatrzoney podawali, gdyż w przeciwnym razie takowa extrahentowi subhastacyi za podaną summe przysądzoną zostanie.

Poznań dnia 31. Sierpnia roku 1810.

S. Kłosowski, B. D. P.

*Subhastacya kamienicy w Poznaniu.*

Kamienica pod liczbą 427. na Garbarach na rogu przy Butelskiej ulicy sytuowana, murowana z cegły paloney, zawierająca w sobie tak na pierwszym iako i na drugim piętrze pokoi 10, alkierz, kuchnie 2, na gorze pod dachem pokoi 3, sklepy 2 z podworza, budynek murowany i stajnia na cztery konie, wozownia, drwalnia i t. d.

Subhastacya wyrobiona jest na Szl. Jakobie Götte, tu w Poznaniu mieszkającym przez akt Ur. Kłosowskiego Burgrabiego dnia 18. Czerwca r. b., a to na żądanie Szl. Fryderyka Nitzke, ktorego obrońcą jest Ur. Wensleder, Patron przy Trybunale Iszey Instancyi Departamentu Poznańskiego, kopia aktu zaarrestowań zostawioną została w Kancellaryi Sądu Pokoju Powiatu Poznańskiego, na ręce Ur. Czapllickiego Pisarza Sądu tegoż, zawiadymowana przez Prezydenta Muncypalnego Ur.

Rose, pod dniem 19. Czerwca r. b. przez Podsekda Powiatu Poznańskiego, Ur. Gorczyzewskiego dnia i roku tychże i tem kopie były zostawione.

Zaareztowanie to nastąpiło, przepisane i zarejestrowane zostało w biurze Konserwatora hipotecznego Departamentu Poznańskiego pod dniem tymże, również przepisane i zarejestrowanie nastąpiło, w Kancellaryi Trybunału Izsey Instancyi Departamentu Poznańskiego, pod dniem 19go Czerwca r. t. na fundamencie wyroku wspomnianego Trybunału, pod dniem 24. Marca r. b. zapadłego. Termin pierwszy do ogłoszenia zbioru warunków licytacyjnych naznaczony był na dzień 31. Lipca r. b. na publiczney audyencyi Trybunału i te stosownie ad art. 702 uskutecznione zostały.

Szlachetny Nitszke iako powód teyże subhastacyi, położył i podawał pierwszą cenę teyże kamienicy z przyległościami 3800 tal. w grubey brzmiącey monecie srebrney, na którą to sumę, wyżej opisana kamienica z przyległościami d. 13. mca Września 1810. roku na publiczney audyencyi Prześwietnego Trybunału tymczasowo przysądzoną zostanie. Poznań dnia 31. Sierpnia 1810.

Zgodność zaświadcza,

B a r a n o w s k i, Pisarz.

Niżej podpisany Burgrabia, przez którego uskuteczniom powyższy akt tradycyi, wzywa wszystkich, którzy zdolność i ochotę mają pomienioną nieruchomość kupić, aby się na dniu 13. mca Września 1810. roku w Izbiej Audyencyonalney Prześwietnego Trybunału z rana o godzinie grey stawili i tam swe licyta, gdy świeczki zapalane będą przez Ur. Patronow specjalną plenipotencyą opatrzonych podawali, gdyż w spomnianym razie, takowa extrahentowi subhastacyi za podaną sumę przysądzoną zostanie. Poznań dnia 31. Sierpnia roku 1810.

S. Kłosowski, B. D. P.

*Subhastacya domu i gruntu w Pobiedziskach.*

Dom w Pobiedziskach pod Nro. 13 w powiecie Gnieźnieńskim departamencie Poznańskim z zabudowaniami, ogrodem, podworem, i należąciami do niego gruntami, rolami, które wszczegolności wynoszą prętów  1419 i znajdują się między rolami miejskimi, sprzedany będzie. Subhastacya rozpoczęta jest na szl. Marcinie Busse, bywszym Burmistrzu w Przyborowie, pod tymże miastem mieszkającym, przez akt Burgrabiego Ur. Grabowskiego pod dniem 16. Kwietnia r. b. na żądanie star. Salomona Jozefa Eframa, kupca w Poznaniu zamieszkałego. Kopia aktu zaareztowania zosta-

wioną została w Kancellaryi sądu Pokoju powiatu Gnieźnieńskiego dnia 16. Kwietnia r. b., również przepisane i zarejestrowane w Kancellaryi Prześwietnego Trybunału pierwszey instancyi departamentu Poznańskiego dnia 27. Kwietnia r. b. nastąpiło. Pierwsze przysądzenie na publiczney audyencyi Trybunału pierwszey instancyi departamentu Poznańskiego nastąpiło dnia 12. Czerwca r. b., na ktorey zostało podane naywyższelicum 500 tal. przez Ur. Przepałkowskiego, Patrona Trybunałskiego, ktoremu też nieruchomość w moc wyroku Prześwietnego Trybunału dnia 14. Czerwca r. b. zapadłego, przysądzoną została. Po tym przysądzeniu przygotowawczym nastąpiła pierwsza publikacya objaśnień dnia 10. Lipca, druga zaś dnia 30. Lipca r. b., a trzecia nastąpi dnia 19. Września r. b. Poczym teraz ostateczne przysądzenie, do ktorego termin na dzień 4. Października r. b. wyznaczony jest nastąpi, imieniem arestruiącego popierać będzie ten interes Ur. Konstanty Łukaszewicz, Patron Trybunału. W Poznaniu dnia 26. Lipca roku 1810.

B a r a n o w s k i, Pisarz.

Niżej podpisany Burgrabia wzywam wszystkich, którzy zdolność i ochotę mają pomienioną nieruchomość kupić, aby się na d. 4. Paźdz. r. b. w izbie audyencyonalney Prześwietnego Trybunału w zamku sądowym z rana stawili i swe licyta, gdy świeczki zapalane będą przez Patronow plenipotencyą specjalną opatrzonych podawali. Gdyż w przeciwnym razie takowa extrahentowi subhastacyi przysądzona będzie. W Poznaniu d. 1 Sierpnia 1810.

G r a b o w s k i, B. T. D. P.

*Citatio.* Alexander Przepałkowski Patron przy Trybunale cywilnym pierwszey instancyi departamentu Poznańskiego w Poznaniu na Garbarach Nro. 394 mieszkający plenipotent successorow pełnoletnich beneficjalnych niegdy Ur. Ignacego Rudnickiego w Rosnowie pod Poznaniem zmarłego — obwieszcza iż rzeczeni successorowie nie mogące przyjąć spadku majątku niegdy Ur. Ignacego Rudnickiego na nich przychodzącego, iak tylko cum beneficio inventarii, ani też płacić długow spadku tylko w miarę odpowiadającej wartości majątku, rząd wypływa nieuchronne rozpoczęcie processu likwidacyjnego na pozostałości niegdy Ur. Ignacego, — z tego więc powodu pełnomocnik wzywż powiedziany, zapożywa przez Jana Wydrzyńskiego Woznego, przy Trybunale cywilnym ustanowionego, w Poznaniu na zamku sądowym mieszkającego, wszystkich wierzycieli majątku niegdy Ur. Ignacego Rudnickiego, aby się na audyencyą Prześw. Tryb. cyw. ley inst. dep.

Pozn. w Poznaniu na zamku sądowym odbywającą się dnia 2. Października o godzinie 9. ranniej r. b. czyli w ten czas kiedy proces likwidacyjny na pozostałość niegdy Ur. Rudnickiego (w wydziale Iwszym) z rejestru sobie właściwego przywołanym będzie. — stawili — i pretensye swoje z iakiegokolwiek zrzodła teyże pozostałości tyczące się na terminie tym podali likwidowali i usprawiedliwili, i dalszego ich rozstrzygnięcia sądu oczekiwali. — Każdy więc kredytor niestawiający z swoją pretensją prekludowanym będzie, i zostanie mu się tylko droga szukania swego zaspokoienia na tey reście majątku, któryby po zaspokoieniu stawiających pozostać się miał. — Dla kredytorów niemających znajomości z Patronami proponują się Urr. Jonemann, Izbiński, Mittelstaedt, Kosicki, Kaulfus, Maciejowski, Sarnowski, Łukaszewicz Patroni. — Działo się w Poznaniu dnia 30. Lipca 1810. Przepańkowski.

List gończy. W nocy z dnia 22. na 23. Sierpnia r. b. między godziną 11. przed północą i 2. po północy, zbiegło z tuteyszego frontestu przez gwałtowne wyłamanie się kanałem trzech aresztantów. 1. Jan Walewicz, miał lat około 42. wzrostu średniego i mógł trzymać cali 4., był gruby i siadły mężczyzna, twarzy okrągłej i tustey, nosa długiego do gory zadartego, oczow szarych, włosów brunatnych i tylko ich miał cokolwiek na przodku głowy, reszta zaś głowy miał ostrzyżoney, mowi po polsku i po niemiecku. Miał na

sobie płaszcz stary niebieski z kołnierzem krotkim, kamizelkę starą żółtą sukienką, spodnie drelchowe i trzewiki na nogach, na głowie miał kapelusz okrągły, krory zbrodniarz już był na śmierć osądzony. 2. Wojciech Podrzewniak, alias Urbański zwany, miał lat około 80 i cokolwiek wyższy od Walewicza, twarzy pociągłej, długiego nosa, oczow żółtawych, włosów siwawych, miał na sobie kamizelkę płocienną białą, czapkę starą z siwym barankiem i szarym sukienym wierzchem, spodnie stare nankinowe szamowego koloru i boty na nogach. Aresztant ten był osądzonym na festunek do śmierci. 3. Wojciech Kaczmarek miał lat 40., był wzrostu miednego, siadły, okrągłej twarzy, nosa pociągłego, oczow czarnych, włosów bronatnych, miał na głowie czapkę granatową, wykrawankę zwaną, suknią chłopską sukienką zieloną starą i kaftan pod nią granatowy, spodnie płocienne białe i boty na nogach. Aresztant ten także o wielką obwiniony kradzież. Gdy na schwyтaniu tych publiczności szkodzących zbrodniarzy wiele zależy. Upraszamy przeto wszystkie resp. woyskowe i cywilne zwierzchności uniżenie, aby na tych zbrodniarzy baczne dali oko, a w przypadku tych spostrzeżenia, natychmiast ich aresztowali i do Sądu naszego, za powrocciem podiętego kosztu odeśłać raczyły. W Poznaniu dnia 23. Sierpnia roku 1810.

JK. X. Mci Sąd Podsejdkowski Kryminalny.